



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI
POŚWIĘCONY SPRAWOM MIEJSCOWYM ORAZ ZAGĘBIA DĄBROWSKIEGO.

REDAKCJA Częstochowa, II Aleja № 38, telefon № 50,

ADMINISTRACJA Częstochowa, II Aleja № 38.

Warunki prenumeraty i ogłoszeń na stronie 4-ej.

Cena 3 kop.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych, od godz. 8-9 wieczorem

2-ga Aleja № 43.

TEATR „ODEON”

W. Rrzenińskiego (Najstarszy w Królestwie) Od soboty 13 do wtorku 16 Sierpnia (włącznie)

Ciekawa i zupełna zmiana programu!

Szozeliny Harault (zajmujące zdjęcia z natury) MNISZKA dramat z życia przemysłowców,
(na tle przepięknej natury) Karmienie zwierzyń w Górnej Bawaryi (piękne zdjęcia z natury)
Kobieta detektyw (komiczny) Grzesznicza miłość prowadzi do złego (melodramat Henri
Bernstejna) Bracia Kubusia (kom.) Kulawy dyabeł (czarodziejska fantazja w kolorach).

Na scenie odegrana będzie: **MAŻ z OGŁOSZENIA** farsa w 1-iej odsłonie Reżyser. W Nynkowski

Zmiana programu w każdą środę i sobotę. W Kalloskopach wystawiono: nową serję widoków z podróży.

Ceny miejsc zwykłe. Szczegóły w afiszach i programach.



RESTAURACJA Wacława ŚWIDERSKIEGO

Aleja II róg Teatralnej (1-sze piętro)
zawiadamia Szanownych Gości, że dziś i codziennie grywa

Kapela Polska pod dyrekcją Raczyńskiego.

Początek o godzinie 8-iej wieczorem.

Z szacunkiem Wacław Świdorski.

LEKARZ-DENTYSTA

Artur Broniatowski

przyjmuje codziennie od 9-1 i od 3-7 p. p.

I Aleja № 8 pierwsza piętro dom p. Rygockiej.

Leonii Komar

w Częstochowie ul. Szkolna 13.

Rozpoczyna zapisy od 20-go Sierpnia, codziennie od 10-iej rano—do 2-iej po poł. Egzamina 1 i 2 Września.

Początek roku szkolnego 3 Września. 1656-3-1

VIII-IO KLASOWY ZAKŁAD NAUCZONY MĘSKI

z oddziałami realnymi i handlowymi pod kierunkiem

Gustawa Kościńskiego

(Gimnazjum Polskie, Częstochowa, Teatralna 7).

Podaje do wiadomości, że egzamina wstępne rozpoczną się 29 sierpnia, a mianowicie:

od 29 sierpnia do 31 sierpnia—do klasy wstępnej i 1-iej, od 1 września do 7 września—do wszystkich klas filologicznych i do oddziałów realnych.

Poprawki do pierwszych czterech klas—1, 2 i 3 września, do klas wyższych—5, 6, 7 i 9 września.

Lekcje rozpoczną się 10 września
Zapisy kancelarja przyjmuje przez cały sierpień w godzinach od 10 do 12 rano i od 4-6 po południu. 1633-6-2

Rozzystajcie z okazją! bardzo potrzebne dla każdego domu

SZKOŁA KROJU I SZYCIA

uczennicy dyplomowanej paryskiej akademii kroju, i wydaje patenty. Julia Machnez, Częstochowa II aleja № 18.

PIERWSZORZĘDNY ZAKŁAD ARTYSTYCZNY RZEŹBIARSKO-KAMIENIARSKI I SZTUKATORSKI

Częstochowa, III Aleja, dom własny

KRUSZYŃSKI I PROSZOWSKI

Egzystuje od 1887 r. Telefon 260.

WYKONYWA RZEŻBY, POMNIKI, ROBOTY BUDOWLANE I KOŚCIELNE.
Fabryka posadzki cementowej na onodniki i stopni mozaikowych, oraz wszelkich wyrobów z cementu.
CENY NAJPRZYSTĘPNIJSZE.

RYDZEWSKI i S-ka

Biurowo Techniczne w Częstochowie, Teatral. 13

TELEFON № 1.

Instalacje: Oświetlenia elektrycznego, przenoszenia siły i prądu na odległość. Oświetlenia młynów, tartaków, fabryk. Kanalizacja, wodociągi, centralne ogrzewanie. **Skład** materiałów technicznych i elektrotech.

Towarzystwa ubezpieczeń na ŻYCIE

„L'URBAINE”

przeniesione zostało do domu W-go M. Gradsteina przy II alei Nr. 35. na III piętrze z frontu. Nr. telef. 104.

Zarządzający Oddziałem, H. M. Piotrkowski.

MAGAZYN UBIORÓW MĘSKICH

R. Trawińskiego

przeniesiony został do domu Towarz. Pożyczk. Oszczędnościowego II Aleja Nr. 24, 1-sze piętro od frontu. 1186-20-1

Samoobrona.

Prasa nasza od dłuższego już czasu zwraca uwagę na wzrastające coraz bardziej niebezpieczeństwo, jakim grozi coraz szerzej zapuszczająca zagony swe kolonizacja niemiecka w kraju naszym. Warunki publiczne u nas zbyt są niesprzyjające dla ujawnienia inicjatywy w kierunku walki z najazdem tym, to też z uznaniem powitać należy najskromniejszą choćby akcję w tej dziedzinie samoobrony. Skromną akcją taką, która jednak z biegiem czasu znaleźć może naśladowców i przez to samo już oddać poważne usługi, jest powstanie w ziemi kujawsko-dobrzyńskiej Spółki rolniczej z terenem działalności, obejmującym najbardziej zagrożone powiaty nadgraniczne.

Pierwszy artykuł ustawy poucza nas,

Z miasta.

Zatrzymał mnie na ulicy pan jeden, w którego oczach błąkał się niepokój. Wziął mnie dwoma palcami za guzik palta i spytał tajemniczo.

— Powiedz... Nie wiesz?...
— Czego?
— Nie wiesz, dla czego Fajtałski taki jest dla mnie grzeszny?

Zrobiłem twarz zdumionego, choć duszą byłem przy kręconym neliłościwie guziku, co i tak ledwo się trzymał.

— Bo widzisz—mówił jego dręczyciel—ilekroć dostrzegam, że ktoś jest dla mnie bardzo uprzejmy, szukam przyczyny. Uspokoić się nie mogę, dopóki nie zgadnę, jaki ma od mnie interes.

Pelen melancholii podniosłem z ziemi guzik i nic nie odpowiedziałem. Pan z niepokojem w oczach odszedł bez pozegnania.

Nazajutrz znów go spotkałem. Był wesoły, a idąc spieszenie, stracił przedchodniów z chodnika. Zatrzymał mnie na chwilę i rzekł:

— Już wiem. Fajtałski chce pożyczki. Nie mówiłem? Do widzenia.

Istniało ongi we Francji przysłowie: „poil comme un polonais”. Dziś przysłowia tego żaden Francuz nie zna. Polska grzesność wywierała nawet z legendy. Niewłaściwie. Bo ostatecznie ludzi „wypolerowanych” dość się u nas znajduje. Na ogół jednak bywamy wzajemnie dla siebie nieprzyjemni. Na uprzejmość zdobywamy się nie często; na wyraźną zaś grzesność tylko względem tych, do których mamy interes, od których zależy, lub możemy zależeć. Wówczas szybko wpadamy z jednej ostateczności w drugą. Wejrzenie złośliwego mopsa, które mamy dla przeciwnego bliźniego, zmienia się nagle na wykukrowany uśmiešek, przeznaczony specjalnie dla nieznanych znajomych. Na ich widok wpadamy nagle w trans dobrych manier; podrygujemy,

jak na lekcji tańca, a wobec „figury” potrafimy nawet stać się do stópek — oczywiście językiem.

Między Polakiem a Niemcem np. lub Francuzem istnieje ta zasadnicza różnica, że pierwszy bywa nadzwyczaj gładki, ale tylko w towarzystwie, gdy tymczasem drugi i trzeci, choć zachowują mniej form baletowych, bywają dobrze wychowani na ulicy, w tramwaju, w teatrze, restauracji, słowem w każdym publicznym miejscu.

Francuz nie zdejmując kapelusza w sklepie, w restauracji, ani nawet w „foyer” teatru; wejście on w palcie do gabinetu przyjaciela, gdy ma doń krótki interes. Ale idąc po schodach, ustąpi z drogi dzwigającemu ciężar tragarzowi i nie minie „madame la concierge” bez pozdrowienia.

A komu z nas przychodzi kiedy do głowy powitać otwierającego drzwi służę? Uśmiechasz się... Dziwne pytanie?

Wiesz dlaczego dziwne? Bośmy wychowani na pokaz. Pomazani z zewnątrz t. zw. „kulturą towarzyską”, przypominamy sobie o manierach, będąc z wizytą lub na balu. Maniery te jednak chce są najczęściej najszerszą treścią „fduchowej”, w którą nie przesiąkła prosta a szczerza zyczliwość człowieka dla człowieka. Najelementarniejsze formy, ułatwiające spóżyć, są tu robione, sztuczne, wyrachowane. Nawet zwykłe „dzień dobry” miewamy dla niektórych, a słowa „dziękuję” nie usłyszy listonosz, wręczając pakiet. Dźwięki te nie przeszły w odruch, nie stały się koniecznością bezwiedną. Słowem, objawy dobrego wychowania nie wynikają wcale z wewnętrznej potrzeby. Służą one tak mniej więcej, jak sztywny salon, sąsiadujący z niewietrzoną sypialnią i z kuchnią, w której zapach potraw miesza się z wonią larów i penatów mistrzyni ronda.

W tych kontrastach mięści się właściwy probierz kultury. Miarą jej bowiem nie mogą być żadne dekoracje, żadne formy zewnętrzne, ani nawet wy-

bredna stopa życia. Miarę jej stanowią rzeczywiste wyszlachetnione potrzeby i instynkty.

Ongi o kulturze kraju stanowiły zamki książęce i magnackie dwory. Piękna architektura, wspaniałe parki, galerie i biblioteki, było to świadectwo wysokiej cywilizacji narodu. Dziś świadectwa tego szuka się gdzieindziej. Najspanialszy pałac, otoczony kurnemi chatami, nie odejmie okolicy cech barbarzyństwa. Zupełnie tak samo barbarzyńca nie przestaje być człowiekiem, posiadający piękne maniery, przy brutalnych instynktach.

G. N.

Czego sobie człowiek nie zamknie tego nie ma.

Ta szafa stała w kancelarii pana domu, która zarazem służyła mu za sypialnię. Stała tuż koło biurka, po prawej stronie, gdzie na poduszce u stóp pana domu spiał zwykle Karo, bardzo piękny, bardzo silny i bardzo wierny i bezwzględny wyżeł, kość niezgody między dworem a małymi chłopcami, dbającymi o całość swych portaczy. Wierność Kara była przysłowiową. W czasie nieobecności pana w domu, nie dopuszczał nikogo do biurka.

Szafa była, rozumie się, zamknięta zawsze na klucz, na dwa spusty. Na biurku pana domu leżały różne narzędzia i żelazki, między którymi znajdował się jakiś haczyk. Nie był nikomu potrzebny, ale pan domu przyzwyczaił się do niego. Bawił się nim zwykle podczas czytania, a zaś pani domu używała tego haczyka zamiast wtycha. Otwierała nim zwykle szafę, a pies, warując przy biurku, bił się o bokach z zadowolenia ogonem.

Obie córki, dziewczęta miłutkie i sprytnie, otwierały sobie szafę rękami, jakimi nadzwyczaj genialnym a prostym chwytem i ruchem długich, giętkich pa-

luszków. W szafie były romanse zakazane, tytoń i tutki. Obie panićki czytały po kątach zakazane romanse i paliły papierosa.

Panicz wiedział, że w szafie są klucze od piwnicy. Otwierał sobie szafę również palcami, brał klucze, szedł do piwnicy i zaopatrywał się tam w dobre wino, Kościuszkę pamiętającą, w parę butelek świetnej ananasowej nalewki, w pękata butelczynę jakiego likieru, a wszystko to zanoślił do swego kawalerskiego mieszkania „na wieży”. Z szafy brał także drogie, hawajskie cygara, a potem zapraszał do siebie młodych ludzi z pobliskiego miasta.

Kiedy potrzebowało czegoś z szafy, a nikomu się nie chciało wstać i otwierać, dzwoniło na służącego i kazało mu przynieść to i to. Służący szedł do kancelarii, otwierał szafę i brał z niej, co mu kazało. Ani otwieranie szafy, ani zamykanie, nie sprawiło nikomu najmniejszej trudności.

A pies leżał przy szafie i bił się o bokach ogonem, zadowolony z siebie i z swej wiernej służby przy biurku.

Zaś ile razy pan wyjął co z szafy, tyle razy zamykając ją, mruczał z zadowoleniem:

— Czego sobie człowiek nie zamknie, tego nie ma!

A jeśli przypadkiem „Czart mu siadł na kluczu”, i nie mógł go znaleźć, musiał krzyżać koło szafy i czekać na słusza.

Bo w całym domu nie było ani jednego klucza, któryby się do szafy nadawał i nikt jej otworzyć nie umiał.

Satyra i humor.

— 0 —

W tem sęk.

— Jakoś bandytyzm, chwala Bogu, tak jakby już nie było...
— E, panie, bandytyzm to jest, tylko takich, którym można byłoby co wziąć, już wcale niema...

Tow. Akc. Zakładów Ceramicznych **Dziwulski i Lange w Warszawie.**

Fabryki: w Opocznie i Sławińsku.

POLECA: posadzki terrakotowe, płytki terrakotowe, glazurowane, zwykłe i fantazyjne; licówki zwykłe i glazurowane. Wyroby ogniotrwałe

Zamówienia przyjmuje:

Przedstawiciel: **ZDZISIAW RYSKI** Częstochowa Aleja II Nr 33 Tel 93

H. KOCZAŁSKI & Co, Dom Komisowo-Spedycyjny
Częstochowa, Herby pr., Herby ros i Granica
Kantor mieści się przy ul. Panny-Maryi Nr. 18w oficynie na lewo (partor). Telefon 38.
W zakresie operacji wchodzi: cienie i ekspedycja towarów przywosowyb i wywosowy h. a. warunkach 448-18-0
najprzystępniejszych.

LEKARSKO-DENTYSTYCZNA
Warszawska Szkoła
Lek.-dentysta A. TROPPA
Warszawa, Nowo-Miodowa № 1. Tel. 109-07
Zapisy nowowstępujących słuchaczy i słuchaczek już rozpoczęte. Programy wysyła się bezpłatnie. Żądane dokumenty podług ustawy mają być przedstawione w porządku, bezwarunkowo w oryginałach. Lekcje zaczynają się 14 września. Lekcje czytania przez profesorów Uniwersytetu 1120

Skład Apteczny
Wacława Orzeł
przeniesiony został
do domu W-nej Wnorowskiej
III Aleja róg ul. Szkolnej

Roman Oziębło
Częstochowa, Aleja III Nr. 50
W-ch Grabowskich wprost powiatu
Z dniem 14 lipca założyłem
warsztat tapicerski. Przyjmuję
obstalniki mebli, przerabiam
stare meble i materace, zakładam
portjery, firanki, dywany
t. d. oraz opakowanie mebli.
Ceny przystępne.

Pracownia Ubiorów Męzkich
T. RUTKOWSKIEGO
w Częstochowie, III Aleja Nr. 46, róg Szkolnej
Wykwalifikowany krawiec
kilkoletniej praktyki w pierwszorzędnych firmach w Warszawie.
Wykonam solidnie roboty z powierzonych mi materiałów i ze swoich po cenach przystępnych, polecając się taskawym
względem Sz. publiczności
T. Rutkowski. 1888

Zaginął paszport
wydany przez magistrat Łódzki na imie Walerjana Pospiszyńskiego. Upraszam oddać do Administracji Gońca. 1642-2-1

Do praktyki potrzebni chłopcy z ukończeniem najmniej 2 klas, wiadomości w Administracji „Gońca” 1642-6-1

ADWOKAT
Warszawa Wilcza № 18. Do 11-0j 5-6j, 1630-30-3

SPRZEDAM SKEP
spozycywy bardzo tanio z powodu wyjazdu ulica Krakowska № 43 1634-1-1

Sprzedam pafefon z 36 płytami i servis z dobrej porcelany na 12 osób. Al. II nr. 19 stróż wskaże.

Centralna Stacja Elektryczna
w Częstochowie
Oddział Instalacji
Poleca urządzenie instalacji oświetlenia elektrycznego, dostawę, ustawianie i wynajmienie elektromotorów po cenach najniższych.
Wszelkie artykuły elektrotechniczne stale na składzie.
Projekty i kosztorysy bezpłatnie 670

Zakład Ślusarsko-Mechaniczny
W. BAJER
w Częstochowie, Teatralna Nr. 12.
Poleca rowery własnego wyrobu i Rygskie, oraz ości rowerowe duży wybór, po cenach niskich. Opony od Rb. 2.50 kop. Książki od Rb. 1.50 kop. 1622-20-1
Przyjmuje wszelkie Reperacje, Emalowanie i Niklowanie.

PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ: Kantor własny Częstochowa Aleja II Nr. 38—w Zawierciu księ-garnia p. Z. Hubickiej. — w Rakowie p. Leon Piotrowski.

Warunki prenumeraty: Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, wraz z przesyłką pocztową, lub odnośnikiem do domów. **Ceny ogłoszeń:** Za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce: przed tekstem k. 40, po tekście k. 15, obok tekstu (nadesłane) k. 50 nekrologi k. 20, Drobne ogłoszenia po 3 k. za wyraz. Najtańsze ogłoszenie k. 20